

Sygn. akt V Ca 33/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący	SSO Zofia Wilczyńska
Sędziowie	SSO Danuta Soroka (spr.) SSO Tomasz Korzeń
Protokolant	st.sekr.sądowy Barbara Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r. w Gorzowie Wielkopolskim

na rozprawie

**sprawy z powództwa**

**P. S.**

**przeciwko**

**Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 17 września 2015 r., sygn. akt X C 331/15

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne.**

SSO Tomasz Korzeń SSO Zofia Wilczyńska SSO Danuta Soroka

**Sygn. akt V Ca 33/16**

## UZASADNIENIE

**Powód P. S.** wytoczył powództwo przeciwko Towarzystwu (...) w W., domagając się zapłaty kwoty 35.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 grudnia 2014 roku. Nadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Powyższej kwoty dochodził z tytułu zapłaty odszkodowania za skradziony mu pojazd marki F. (...), na podstawie zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia AC.

**Pozwany - Towarzystwo (...) w W.** wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany przywołał okoliczność, że zgodnie z treścią § 7 ust. 3 pkt 1 ppkt b1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Lądowych od Uszkodzeń i Kradzieży (autocasco) pozwany nie odpowiada za szkody w postaci kradzieży pojazdu, jego elementów lub wyposażenia dodatkowego lub ich uszkodzenia, gdy ubezpieczający po oddaleniu się od pojazdu, pozostawił go bez bezpośredniego nadzoru oraz nie zabezpieczył poza pojazdem z należytą starannością dowodu rejestracyjnego, kart pojazdu, kluczyków, sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub uruchomienia urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą. Powód zaś pozostawił w samochodzie dokumenty w postaci polisy OC oraz dowodu rejestracyjnego. Powód nie zabezpieczył w sposób dostateczny pojazd ani dokumentów poprzez zabezpieczenie ich poza pojazdem. Powodowi należy zatem postawić zarzut rażącego niedbalstwa. Powód zostawił w nocy auto na posesji, która była nieoświetlona, ulica również była nieoświetlona, a brama wjazdowa nie była zamykana.

**Zaskarżonym wyrokiem sąd pierwszej instancji powództwo oddalił, czyniąc w sprawie następujące ustalenia faktyczne.**

W dniu 14 kwietnia 2014 roku powód P. S. zawarł z pozwanym Towarzystwem (...) w W. umowę ubezpieczenia autocasco dotyczącą samochodu marki f. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Suma ubezpieczenia autocasco została ustalona na kwotę 35.000 zł. Składka została przez powoda zapłacona. Okres ubezpieczenia trwał od 23 kwietnia 2014 roku do 22 kwietnia 2015 roku. Na potwierdzenie zawarcia umowy została wystawiona polisa nr (...). Szczegółową treść umowy ubezpieczenia autocasco określały Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Lądowych od Uszkodzeń i Kradzieży (autocasco)

W nocy z 12 na 13 listopada 2014 roku powód wraz z żoną i dziećmi spał w swoim domu przy ulicy (...) w G. W.. Dom jest położony przy nieoświetlonej ulicy. Brama do posesji jest niezamykana i można ją swobodnie przesuwac. Budynek powoda nie jest oświetlony. Powód zaparkował samochód na posesji – lecz nie w garażu. Powód pozostawił przez zapomnienie w schowku w samochodzie dokumenty w postaci polisy OC oraz dowodu rejestracyjnego. W nocy z 12 na 13 listopada 2014 roku samochód został skradziony.

W dniu 13 listopada 2014 roku powód zawiadomił policję o kradzieży pojazdu.

Postanowieniem z dnia 1 grudnia 2014 roku w sprawie (...)573/14 umorzone zostało postępowanie w sprawie kradzieży pojazdu powoda - wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

Powód P. S. zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty odszkodowania, argumentując, że powód pozostawił w samochodzie dokumenty tj. polisę OC i dowód rejestracyjny.

W ocenie sądu pierwszej instancji powództwo jest bezzasadne.

Sąd zważył, że strony łączyła umowa ubezpieczenia. Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1kc ).

Ponadto prawa i obowiązki stron umowy ubezpieczenia wynikają również z ogólnych warunków ubezpieczeń, wydawanych na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej. Wzorce umów mają charakter

nienormatywny, co oznacza, że nie mają mocy obowiązującej, jaka cechuje przepisy prawne. Źródłem mocy wiązania wzorców jest zgoda (wola) stron zawierających tę umowę. W konsekwencji wykładnia wzorca powinna opierać się na art. 65 § 1 i 2 k.c., które regulują wykładnię czynności prawnych.

W niniejszej sprawie powód nie kwestionował mocy wiążącej i treści ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco.

Zgodnie z § 7 ust. 3 pkt 1 ppkt b1 OWU ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody w postaci kradzieży pojazdu, jego elementów lub wyposażenia dodatkowego lub ich uszkodzenia, gdy ubezpieczający po oddaleniu się od pojazdu pozostawił go bez bezpośredniego nadzoru, nie zabezpieczył poza pojazdem z należytą starannością dowodu rejestracyjnego, kart pojazdu, kluczyków, sterowników służących do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub uruchomienia urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą.

Ponadto zgodnie z art. 827 § 1 k.c.: że ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie, a w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

Sąd rejonowy skonkludował, że w niniejszej sprawie kwestią sporną było zagadnienie, czy do kradzieży doszło wskutek rażącego niedbalstwa powoda. Powód pozostawił bowiem przez zapomnienie w schowku na całą noc w samochodzie dokumenty w postaci polisy OC oraz dowodu rejestracyjnego. Powód zaparkował samochód na swojej posesji, ale nie wjechał pojazdem do garażu. Dom powoda jest nieoświetlony i położony przy nieoświetlonej ulicy. Brama do posesji jest niezamykana i można ją swobodnie przesuwac. W ocenie sądu wyżej opisane zachowanie powoda należy zakwalifikować jako rażące niedbalstwo. Zasadą obowiązującą wszystkich kierowców jest obowiązek zabierania z pozostawionego samochodu wszystkich dokumentów, kart kodowych, kluczyków, sterowników. Chodzi o to, aby ograniczyć kradzieże samochodów. Tak więc pozostawienie przez kierowcę (ubezpieczającego) dowodu rejestracyjnego w samochodzie, należy uznać za niedbalstwo w stopniu rażącym. Ubezpieczający nie tylko bowiem nie dokłada wymaganej staranności w ochronie przed utratą samochodu, ale wprost ułatwia dokonanie kradzieży, jednocześnie utrudniając, czy wręcz uniemożliwiając, skuteczne poszukiwanie i odzyskanie pojazdu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1999 r., I CKN 57/98, OSN 2000, nr 1, poz. 13). W niniejszej sprawie powód na wiele godzin pozostawił pojazd na nieoświetlonej posesji, bez zamykanej bramy. Zachowanie powoda było rażąco niedbałe i nie znajduje żadnego usprawiedliwienia. Brak jest okoliczności, które mogłyby usprawiedliwić zaniechanie wykonania czynności zabezpieczających samochód przed kradzieżą.

Sąd podkreślił, że przepis art. 827 § 1 k.c. dopuszcza możliwość zapłaty odszkodowania, jeżeli w danych okolicznościach czyni to zadość względem słuszności. Zdaniem sądu powód nie wykazał w toku procesu żadnych względów, które przemawiałyby za wypłatą odszkodowania.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2013 roku ( (...)) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe pozostawionym bez nadzoru jest kwalifikowane jako rażące niedbalstwo. Taka praktyka, ze względu na co najmniej ułatwienie poruszania się skradzionym pojazdem, zasadnie jest traktowana jako rażące niedbalstwo, o jakim mowa w art. 827 § 1 k.c. i nie pozwala na uznanie, że przyznanie odszkodowania uzasadniają względy słuszności.

Według art. 6 k.c.: ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód nie wykazał, aby dochował staranności wymaganej od kierowcy przy zabezpieczeniu pojazdu przed kradzieżą. W konsekwencji - zgodnie z art. 827 § k.c. oraz § 7 ust. 3 pkt 1 ppkt b1 OWU wypłata odszkodowania powodowi nie przysługuje.

W rezultacie przyjęcia powyższego sąd oddalił powództwo, uznając je za bezzasadne.

Apelację złożył powód.

Zaskarżył wyrok sądu pierwszej instancji w całości i wniósł o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 35.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód zarzucił wyrokowi sądu pierwszej instancji:

1/ naruszenie prawa materialnego, art. 827 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię co doprowadziło do przyjęcia, że zachowanie powoda polegające na pozostawieniu dowodu rejestracyjnego w pojeździe nosiło cechy rażącego niedbalstwa ,

2 /naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędne ustalenia faktyczne w zakresie faktu, że posesja powoda nie była oświetlona.

W uzasadnieniu zarzutów apelacji powód podnosił, że błędnie sąd pierwszej instancji ustalił, że posesja, na której znajdował się pojazd powoda nie była oświetlona. Wskazał, że posesja oświetlona była tzw. czujnikiem ruchu. Nadto powód zarzucił, że nie można jego zachowaniu przypisać rażącego niedbalstwa, albowiem samochód postawiony był na podwórzu zamieszkałej posesji powoda. Jego domownicy znajdowali się wewnątrz. Na terenie posesji znajdował się pies H.. Posesja była ogrodzona, a jedynie brama nie zamykała się, był jedynie zsunięta. Pojazd powoda był zamknięty, zabezpieczony fabrycznym immobiliserem, zaś dowód rejestracyjny niewidoczny z zewnątrz. W okolicy zamieszkałej przez powoda wcześniej nie zdarzały się kradzieże. W takiej sytuacji zdaniem powoda zarzut rażącego niedbalstwa zasadny nie jest.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, jako niezasadnej. Zwrócił uwagę na okoliczność, że pies znajdujący się na posesji powoda był psem łagodnym, zaś sam pojazd postawiony wprawdzie na posesji powoda, na którą jednak był swobodny dostęp, wobec niezamknięcia bramy. Powód, pozostawiając w takim miejscu samochód wraz z dowodem rejestracyjnym, niewątpliwie ułatwił złodziejowi nie tylko kradzież, ale i sprzedaż pojazdu. Powód utrudnił skuteczne poszukiwanie i odzyskanie pojazdu.

Sąd okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie jest zasadna.

Jeśli chodzi o ustalenia faktyczne sprawy, poczynione przez sąd pierwszej instancji, ustalenia te zasadniczo należało podzielić. Znajdują one oparcie w wynikach przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego. W zakresie zarzutu apelacji powoda odnośnie ustalenia co do oświetlenia posesji powoda nieco odmiennie należało ustalić, że teren przed domem powoda oświetlała tzw. czujka, zamontowana przed wjazdem do garażu. Zapala się wówczas, gdy jest ruch. Powyższe wynika z zeznań złożonych przez powoda przed sądem pierwszej instancji, którym sąd ten w całości dał wiarę.

Sąd nie podzielił natomiast przy akceptacji dalszych ustaleń faktycznych, naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 827 § 1 k.c. Z mocy tego przepisu ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności.

W niniejszej sprawie powodowi nie postawiono zarzutu umyślnego wyrządzenia szkody, tylko zarzut rażącego niedbalstwa. Analiza treści ogólnych warunków ubezpieczenia w ramach łączącej strony umowy ubezpieczenia pojazdu w zakresie ubezpieczenia AC wskazuje, że ogóle warunki umowy nie postanowiły inaczej w kwestii rażącego niedbalstwa. Wręcz przeciwnie, postanowienia tych warunków w sposób jednoznaczny wskazały, że ubezpieczyciel nie odpowiada za szkody w postaci kradzieży pojazdu, jego elementów lub wyposażenia dodatkowego lub ich uszkodzenia, gdy ubezpieczający po oddaleniu się od pojazdu pozostawił go bez bezpośredniego nadzoru, nie zabezpieczył poza pojazdem z należytą starannością dowodu rejestracyjnego, kart pojazdu, kluczyków, sterowników służących

do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub uruchomienia urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą. Kontrahent powoda w zawartym postanowieniu ogólnych warunków wprost i dosadnie zwrócił uwagę na powinność właściciela pojazdu w zakresie jego zabezpieczenia i oznaczył jednoznacznie skutek niezgodnego z oczekiwaniami zachowania w zakresie odmowy wypłaty odszkodowania.

Sąd okręgowy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, który przywołując zasadę zawartą w postanowieniu § 7 ust. 3 pkt 1 ppkt b1 cytowanych OWU, przyjął, że zasadnie pozwany uchylił się od przyjęcia odpowiedzialności za utratę pojazdu na skutek kradzieży. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód pozostawił w pojeździe dokumenty pojazdu w postaci dowodu rejestracyjnego, czym wyczerpał zachowanie opisane w cytowanej regulacji. Postanowienie o.w.u nie może być uznane za sprzeczne z regulacją wynikającą z art. 827 § 1 k.c.

W orzecznictwie sądów zwrócono uwagę, że ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827§1 k.c., wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanego zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c. , można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 listopada 2010r., IV CSK 153/10, LEX nr 1232801). O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 sierpnia 2007r., II CSK 170/07, LEX nr 465906).

Na ocenę okoliczności pozostawienia pojazdu w warunkach rażącego niedbalstwa w zakresie zabezpieczenia przed kradzieżą wskazują okoliczności przyjęte przez sąd pierwszej instancji.

Powodowi, zawierającemu umowę ubezpieczenia, musiały być znane postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, w tym uwarunkowania wypłaty odszkodowania wskazane w § 7 . Wszak powód zawierał umowę ubezpieczenia właśnie po to, aby uchronić się między innymi od ryzyka kradzieży pojazdu. Kradzieże pojazdów są częstym zjawiskiem, zaś sposoby ich dokonywania, z niezwykłą łatwością i w krótkim czasie, szeroko opisywane w środkach masowego przekazu. Pojazd powoda postawiony został w miejscu faktycznie niestrzeżonym. Jakkolwiek bowiem posesja należąca do skarżącego była ogrodzona, to brama niezamykana, umożliwiała faktycznie wejście na teren posesji i swobodny z niej wyjazd każdemu. Po wtóre, domownicy według twierdzeń powoda wprawdzie znajdowali się w budynku, jednak ich sposób działania w nocy nie był ukierunkowany na strzeżenie mienia pozostawionego na zewnątrz. Zwykle postępowanie domowników w budynku mieszkalnym w porze nocnej polega na udaniu się na spoczynek. Po trzecie, na posesji znajdował się pies, ale znajdował się on w budzie, nie mógł więc, poza szczekaniem, pełnić poważnej funkcji chroniącej mienie. Dodatkowo, jak zauważono podczas oględzin posesji powoda, obecność psa nie uniemożliwiała wejścia na jej teren osobie obcej. Jak wyjaśnił powód, nad garażem znajdowało się oświetlenie, tzw. czujka ruchu. Powyższe jednak w ocenie sądu nie stanowiło dostatecznego zabezpieczenia rzeczy. Podstawową funkcją tego urządzenia jest bowiem automatyczne oświetlenie wjazdu do garażu w przypadku podjeżdżania pojazdem. Urządzenie to nie pełni funkcji alarmu, ułatwia jedynie poruszanie się, wobec oświetlenia wjazdu. Jego wpływ na zapobieganie wtargnięciom osób trzecich i kradzieżom należy uznać za znikomy.

Najważniejszą jednak okolicznością, z powodu której należało uczynić powodowi zarzut, była ta, że powód postawił w pojeździe jego dokumenty. (...) jest świadomość poruszających się pojazdami, że wszelkie dokumenty pojazdu, kluczyki i urządzenia umożliwiające uruchomienie pojazdu, powinny być z niego zabierane po opuszczeniu pojazdu. Sąd okręgowy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, jak również stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2013 roku ( (...)), że pozostawienie dowodu rejestracyjnego w pojeździe pozostawionym bez nadzoru jest kwalifikowane jako rażące niedbalstwo. Taka praktyka, ze względu na co najmniej

ułatwienie poruszania się skradzionym pojazdem, zasadnie jest traktowana jako rażące niedbalstwo, o jakim mowa w art. 827 § 1 k.c. i nie pozwala na uznanie, że przyznanie odszkodowania uzasadniają względy słuszności.

Z powyższych względów, z mocy art. 385 k.p.c. sąd oddalił apelację.

O kosztach procesu za drugą instancję sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200,00 złotych obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika procesowego według jednokrotnej stawki minimalnej określonej przepisami § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 roku poz. 461 ze zm.).

SSO Danuta Soroka SSO Zofia Wilczyńska SSO Tomasz Korzeń